



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

DEDICAZIONE DEL SANTUARIO DELLA DIVINA MISERICORDIA

**OMELIA DEL SANTO PADRE GIOVANNI PAOLO II**

*Kraków-Łagiewniki*

*Sabato, 17 agosto 2002*

O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże,  
Kto Cię godnie uwielbić i wysławić może,  
Największy przymiocie Boga Wszechmocnego,  
Tyś słodka nadzieja dla człowieka grzesznego  
(*Dzienniczek*, 951).

1. Umiłowani Bracia i Siostry! Powtarzam dzisiaj te proste i szczerze słowa św. Faustyny, by wraz z nią i z wami wszystkimi wielbić niepojętą i niezgłębioną tajemnicę Bożego miłosierdzia. Podobnie jak ona, chcemy wyznać, że nie ma dla człowieka innego źródła nadziei, jak miłosierdzie Boga. Pragniemy z wiarą powtarzać: Jezu, ufam Tobie!

To wyznanie, w którym wyraża się ufność we wszechmocną miłość Boga, jest szczególnie potrzebne w naszych czasach, w których człowiek doznaje zagubienia w obliczu wielorakich przejawów zła. Trzeba, aby wołanie o Boże miłosierdzie płynęło z głębi ludzkich serc, pełnych cierpienia, niepokoju i zwątpienia, poszukujących niezawodnego źródła nadziei. Dlatego przychodzimy dziś tu, do łagiewnickiego sanktuarium, aby na nowo odkrywać w Chrystusie oblicze Ojca, który jest „Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy” (por. 2 Kor I, 3). Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w oczy miłosiernego Jezusa, aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już po wielokroć otrzymaliśmy i którą Bóg zachowuje dla nas na każdy dzień i na dzień ostateczny.

2. Za chwilę dokonamy konsekracji tej nowej świątyni poświęconej miłosierdziu Bożemu. Zanim to nastąpi chcę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania. Dziękuję szczególnie księdzu kardynałowi Franciszkowi, który tyle troski włożył w to dzieło, dając dowód osobistego nabożeństwa do miłosierdzia Bożego. Serdeczną myślą obejmuję Siostry Matki Bożej Miłosierdzia i dziękuję im za dzieło rozpowszechniania przesłania, jakie pozostawiła św. siostra Faustyna. Pozdrawiam obecnych tu kardynałów i biskupów z Polski na czele z Kardynałem Prymasem, jak również biskupów z różnych stron świata. Cieszę się z obecności kapłanów diecezjalnych i zakonnych oraz seminarzystów.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestniczących w tej liturgii, a szczególnie przedstawicieli Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, która administruje jego budowę, jak też samych budowniczych z różnych przedsiębiorstw. Wiem, że wielu spośród tu obecnych szczerze wspierało materialnie tę budowę. Proszę Boga, aby wynagrodził waszą hojność i wasz trud swoim błogostawieństwem!

3. Bracia i siostry! Kiedy konsekrujemy ten nowy kościół, możemy zadawać sobie pytanie, jakie nurtowało króla Salomona, gdy oddawał Bogu na zamieszkanie świątynię jerozolimską: "Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem" (1 Krl 8, 27). Tak, na pierwszy rzut oka wiązanie obecności Boga z pewnym określonym miejscem może się wydawać niestosowne. A jednak trzeba pamiętać, że czas i miejsce należą całkowicie do Boga. Choć każdy czas i cały świat można uważać za Jego "świątynię", to jednak są czasy i są miejsca, które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski. I ludzie wiedzeni zmysłem wiary przychodzą do tych miejsc, bo mają pewność, że rzeczywiście stają przed Bogiem, który jest tam obecny.

W tym samym duchu wiary przybyłem do Łagiewnik, aby konsekrować tę nową świątynię. Jestem bowiem przekonany, że jest to takie szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaskę swego miłosierdzia. Modłę się, by ten kościół był zawsze miejscem głoszenia orędzia o miłosiernej miłości Boga; miejscem nawrócenia i pokuty; miejscem sprawowania ofiary eucharystycznej - źródła miłosierdzia; miejscem modlitwy - wytrwałego błagania o miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. Modłę się słowami Salomona: "O Panie, Boże mój, (...) wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. (...) Wysłuchaj błaganie Twego sługi i Twego ludu, (...) ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania - w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz!" (1 Krl 8, 28-30).

4. "Nadchodzi (...) godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec" (J 4, 23). Kiedy odczytujemy te słowa Pana Jezusa w sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w szczególny sposób uświadamiamy sobie, że tu człowiek nie może stać inaczej, jak w Duchu i prawdzie. To Duch Święty,

Pocieszyciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi Bożego miłosierdzia. Przekonując świat „o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16, 8), równocześnie odsłania pełnię zbawienia w Chrystusie. To przekonywanie o grzechu dokonuje się w dwojakim odniesieniu do Krzyża Chrystusa. Z jednej strony Duch Święty pozwala nam przez Krzyż Chrystusa poznać grzech, każdy grzech, w pełnej skali zła, jakie w sobie zawiera i kryje. Z drugiej strony, przez Krzyż Chrystusa Duch Święty pozwala nam zobaczyć grzech w świetle *mysterium pietatis*, czyli miłosiernej, przebaczącej miłości Boga (por. *Dominum et vivificantem*, 32).

Tak oto „przekonywanie o grzechu” staje się równocześnie przekonywaniem o tym, że grzech może być odpuszczony, a człowiek może odzyskać poczucie godności umiłowanego dziecka Bożego. Krzyż bowiem „stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem [...]. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejzych ran ziemskiej egzystencji człowieka” (*Dives in misericordia*, 8). Tę prawdę będzie stale przypominał kamień węgielny tej świątyni, który został wzięty z góry Kalwarii - niejako spod krzyża, na którym Jezus Chrystus pokonał grzech i śmierć.

Gorąco wierzę, że ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga - tej miłości, której największy grzech nie zdoła przetrwać. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie.

5. "Ojczyzna Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa za grzechy nasze i świata całego; (...) dla Jego bolesnej Męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego" (*Dzienniczek*, 476). Dla nas i świata całego... Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium, chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść "iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście" (por. *Dzienniczek*, 1732).

Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W

miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tu przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!

6. Boże, Ojczy miłosierny,  
który objawiłeś swoją miłość  
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,  
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,  
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.

Pochyl się nad nami grzesznymi,  
ulecz naszą słabość,  
przewycięż wszelkie zło,  
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi  
doświadczyć Twojego miłosierdzia,  
aby w Tobie, trójjedyny Boże,  
zawsze odnajdywali źródło nadziei.

Ojczy przedwieczny,  
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twego Syna,  
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

Amen.

© Copyright 2002 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana